

O. MAURZYCY MESCHLER SI

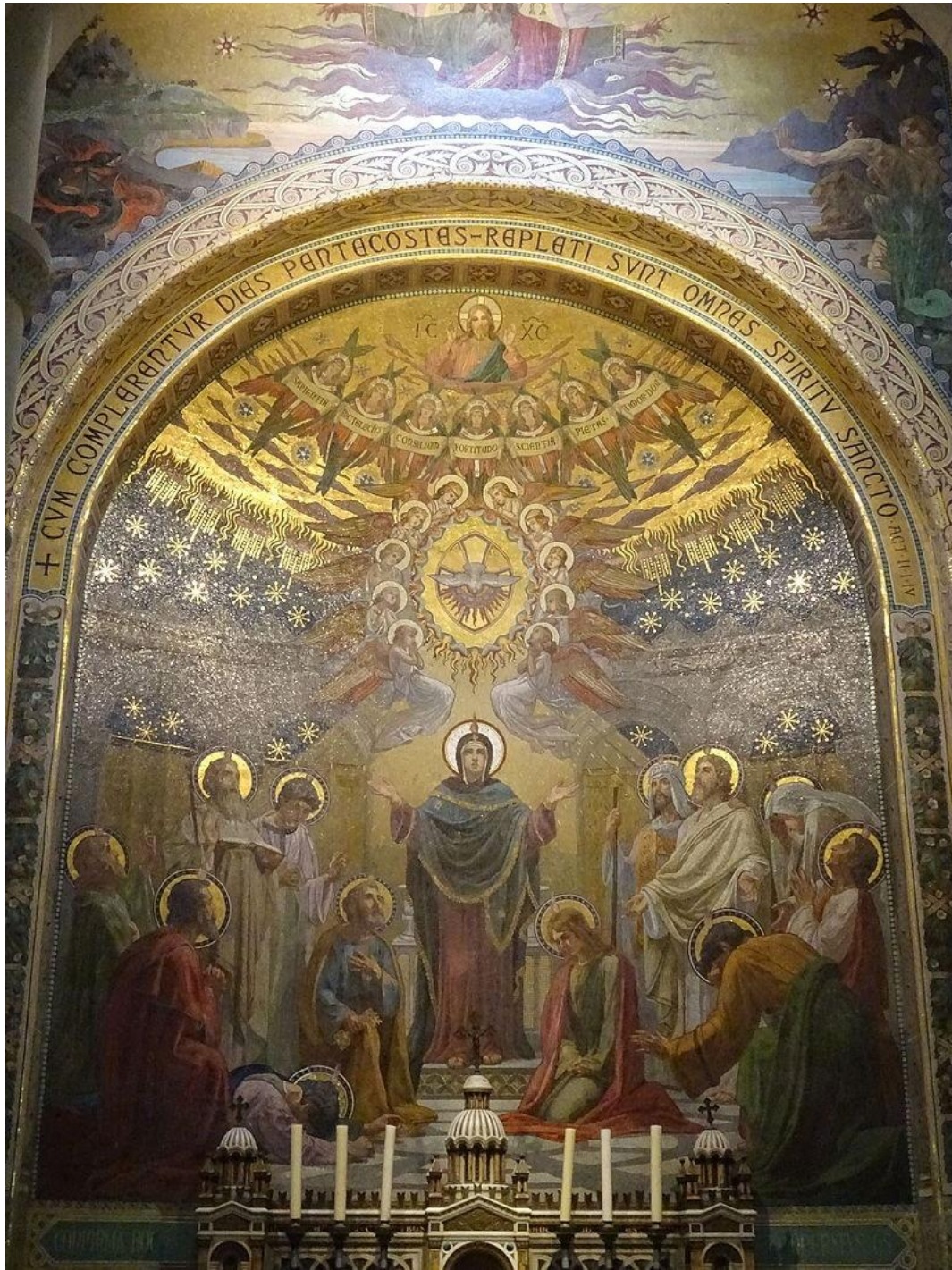


URZĄD NAUCZYCIELSKI W KOŚCIELE



KRAKÓW 2018

www.ultramontes.pl



DAR ZIELONYCH ŚWIĄT ROZMYŚLANIA O DUCHU ŚWIĘTYM

O. MAURYCY MESCHLER SI



Urząd nauczycielski w Kościele

Hierarchia kościelna jest, jak widzieliśmy, w szczególniejszy sposób dziełem Ducha Świętego. Musimy to bliżej rozpatrzyć, badając różnorodną działalność jej urzędów.

Zadaniem hierarchii kościelnej jest prowadzić ludzi do zbawienia wiecznego. Na to musi mieć ona wielorakie pełnomocnictwa, które się jednak dadzą sprowadzić do dwu głównych rodzajów władz: do władzy uświęcania i do władzy rządzenia. Pierwsza polega na prawie występowania w imieniu ludzi w służbie Bożej przed Bogiem i na rozdawnictwie łask potrzebnych do zbawienia przez udzielanie Sakramentów świętych. Druga władza zasadza się na mocy kierowania ludźmi na drodze do zbawienia przez naukę i prawa (1). Ta udzieloną została przez prawowite posłannictwo; tamta zaś przywiązana jest do kapłaństwa.

Rozpatrzmy wpierrw władzę rządzenia czyli pasterską, której pierwszą czynnością jest głoszenie wiary. Wiara jest pierwszym, czego Bóg wymaga do zbawienia ludzi. *Temu, co do Boga przystępuje, potrzeba wierzyć, iż jest Bóg, a bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu* (2). Tak, jak życie doczesne najpierw wymaga poznania, rozumu i rozsądku – tak życie nadprzyrodzone wymaga wiary. Aby Boga posiadać w sposób nadprzyrodzony, trzeba Go w sposób nadprzyrodzony poznać. Dzieje się to przez wiarę. Jest ona zatem pierwszym warunkiem do osiągnięcia zbawienia, pierwszym i nieodzownym aktem hołdu człowieka względem Boga i podstawą całego naszego stosunku względem Niego (3). Dlatego

najpierwszym i najważniejszym zadaniem Kościoła jest nauczanie wiary i skłanianie człowieka do tego, aby rozum swój poddał wierze (4). Jak Zbawiciel, od Ojca posłany, był "przodownikiem i dokonawcą wiary" (5), tak i Kościołowi nadał władzę głoszenia swej nauki na mocy swego polecenia. Tę boską władzę uczenia wiary nazywamy urzędem nauczycielskim Kościoła. Zastanówmy się teraz nad tym, jaki jest wewnętrzny stosunek Ducha Świętego do tego urzędu, a mianowicie: 1) do źródła, z którego urząd nauczycielski czerpie wiarę; 2) do tych, którzy tę władzę sprawują; 3) do różnych czynności, przez które Kościół władzę nauczania wykonuje.

1. Wiara jest to zbiór prawd przez Boga objawionych, które na słowo Boże i dlatego, że Bóg to mówi, niewzruszenie za prawdziwe uznać musimy. Przedmiotem wiary nie jest więc coś, co zostało wynalezione i odkryte przez samych ludzi, lecz to, co zostało im dane z góry. Człowiek nigdy sam z siebie nie zdoła poznać Boga, jakim jest sam w sobie i jakim jest w nadprzyrodzonym stosunku do człowieka. Bóg sam musi się skłonić ku niemu i łaskawie mu się objawić (6); co też i uczynił. Bóg przemówił, odsłaniając nam pewien zespół prawd i faktów dotyczących Jego – w Starym Testamencie przemawiał przez pierwotne objawienie i przez Proroków, w Nowym zaś przez Zbawiciela. Skarbiec wiary został zamknięty i zapieczętowany przez naukę i działalność Zbawiciela i Apostołów Jego, a zawarty jest w Piśmie św. i Podaniu. Jest to cała treść wiary i źródło, z którego Kościół czerpie prawdy poszczególne, gdy wiarę głosi. Zobaczmy więc, w jakim stosunku jest Duch Święty do tych źródeł wary.

Pod słowem: "Pismo święte" rozumiemy księgi kanoniczne Starego i Nowego Zakonu. Przede wszystkim wierzyć o nich mamy, że to są natchnione, Boskie pisma. Natchnione, to znaczy, że Bóg, zamierzając pisarzowi udzielić Boskich swych myśli, pobudza go do pisania, kieruje nim podczas gdy dzieło swe tworzy i chroni go od błędów, tak że do księgi świętej nie może się zakraść żaden fałsz, ani niedokładność, lecz to tylko się w niej znajdzie, co Bóg chce oznajmić ludziom, jako słowo swoje. Księgi te są więc Boskiego pochodzenia, i prawdziwie, jak mówi św. Augustyn, są listem Bożym, słowem Boga do ludzi. Takim było przekonanie i wiara Starego Zakonu, nie mniej i naszego Kościoła. Komuż zaś przypisuje się natchnienie? Duchowi Świętemu. Wszak to o Nim wyraża się Kościół, że "mówił przez Proroków". Sobór Trydencki i Watykański orzekł dobitnie i kilkakrotnie, że Bóg jest twórcą ksiąg świętych, że Duch Święty je dyktował (7). Ten sam sposób wyrażenia się znajdujemy u Ojców świętych. Św. Augustyn zowie Pismo święte rylcem Ducha Świętego (8).

Św. Chryzostom powiada wyraźnie, że zostało dyktowane przez Ducha Świętego i że nie ma w nim nic co by było bez pożytku (9). Św. Grzegorz Wielki mówi o autorze księgi Joba, że Duch Święty natchnął autora do napisania jej, że właściwie On to sam ją pisał (10). Już Piotr święty mówi: *Albowiem wolą ludzką nigdy proroctwo nie jest przyniesione, ale Duchem Świętym natchnieni mówili ludzie, święci Boży* (11).

Drugim źródłem wiary jest Podanie albo Tradycja. Jest to suma i treść Boskich nauk i rozporządzeń, które albo wcale nie są zawarte w Piśmie świętym, albo tylko częściowo. Przez Podanie rozumiemy także sposób, w jaki te prawdy dochodzą do nas, a więc nie drogą Pisma, lecz przez żywe, ustne podanie. Podania tego strzeże i udziela nam nieomylny urząd nauczycielski Kościoła, a jest ono prawidłem, które rozstrzyga nawet o prawdziwym znaczeniu niejasnych ustępów Pisma. Podanie jest pod pewnym względem ważniejszym i wyższym źródłem wiary, bo istniało najpierw, objawiając ją i przechowując – Pismo święte zaś przybyło dopiero później. Po wtóre, Tradycja zawiera w sobie więcej aniżeli Pismo św., które nie daje świadectwa o całej treści wiary, na przykład o tym, co dotyczy jego samego – które księgi są natchnione, a które nie. Wreszcie, tylko Tradycja poucza pewnie o znaczeniu Pisma świętego, które nieraz bywa bardzo ciemne, samego siebie nie objaśnia, a przez to bywa narażonym na fałszywe rozumienie. Tradycja nie pochodzi z Pisma św. i nie zależy od niego, tylko Pismo św. zależy od Tradycji, gdyż bez niej utrzymać się nie może.

Lecz któż to sprawia, że Kościół święty ma ciągle tak żywą świadomość treści wiary? – To znowu Duch Święty. To jest Jego urząd i dlatego Go Zbawiciel dał Kościołowi: *Będę prosił Ojca, a da wam innego Pocieszyciela, aby z wami mieszkał na wieki... w was będzie... On was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko...* (12) *nauczy was wszelkiej prawdy* (13).

Te słowa jasno wypowiadają, że Kościół ma żywego Nauczyciela, który zawsze uczy całkowitej, niesfałszowanej prawdy, tak, że nam nic nie pozostaje innego, jak w nim trwać. Światło, oświecające Kościół, głos przezeń mówiący, to nikt inny, jedno Duch Święty. On, który Apostołów pouczył i we wszelką prawdę wtajemniczył, On dotąd przebywa w Kościele. To połączenie Ducha Świętego z Kościołem jest ową wielką tajemnicą, która jest podwaliną Kościoła.

2. Jacyż są więc przedstawiciele urzędu nauczycielskiego? Jak widzieliśmy w ciągu naszego poprzedniego rozważania, przedstawicielami tegoż są właśnie ci, którzy posiadają władzę hierarchiczną; przede wszystkim

papież, potem biskupi będący w łączności z nim, z ich zaś polecenia kapłani. Tylko do Apostołów i ich następców wyrzekł Pan te słowa: *Idąc na wszystkich świat, opowiadajcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto nie uwierzy, będzie potępion* (14). Do Piotra zaś powiedział: *Alem ja prosił za tobą, aby nie ustala wiara twoja* (15). Apostołowie byli więc ustanowioną, organiczną korporacją, która miała spuściznę wiary zachować i nią zarządzać. Zawsze uważali się za tych, którzy w imieniu Chrystusa wiarę głoszą i wobec ludu są wysłańcami Jego (16). W Jerozolimie, w Atenach i w Rzymie nawet na myśl im nie przyszło prosić Wysokiej Rady, Areopagu lub Senatu o upoważnienie do wygłaszania kazań. Przeciwnie, przy każdym zakazie mawiali: *Więcej trzeba słuchać Boga aniżeli ludzi* (17). Byli zupełnie świadomi swego zadania. W kazaniach swych głoszą prawdę i świadczą o niej, jak to czynił Pan, a jeśli przytaczają Pismo święte, to nie na to, aby szukać dowodów, lecz aby je swoimi słowami objaśniać i uzupełniać. W opróżnione szeregi Apostołów wstąpił episkopat katolicki, a jako całość jest moralnie tym samym kolegium apostoelskim i tę samą pełnię władzy posiada.

Oto więc uppełnomocnieni przedstawiciele urzędu nauczycielskiego. W jakimże związku są oni z Duchem Świętym? Są po prostu narzędziem Jego, głosem Jego w stosunku do wiary i nauki obyczajów. Duch Święty przez nich przemawia z Boską nieomylnością, tak że mylić się nie mogą, jeśli z urzędu swego mówią i cały Kościół poucniają. Takim nieomylnym, Boskim głosem Ducha Świętego jest jednomyślne orzeczenie Ojców świętych i Doktorów wszelkich czasów, następnie decyzje powszechnych soborów kościelnych, które są najwyższym i najwznioślejszym wyrazem urzędu nauczycielskiego Kościoła i dlatego właśnie przypisuje się je od czasów apostoelskich Duchowi Świętemu. *Zdało się Duchowi Świętemu i nam* (18) – od tych słów zaczyna się orzeczenie pierwszego soboru. Wreszcie nieomylnym głosem Ducha Świętego są wyroki papieża, nawet bez zatwierdzenia ze strony biskupów, gdy przemawia jako najwyższy nauczyciel Kościoła, rozstrzygając w kwestii dotyczącej się wiary i obyczajów (19). W takim razie jest nieomylnym, a głos jego jest głosem Ducha Świętego, właśnie dlatego, że jest Głową Kościoła i tym samym wszystkie przywileje jego członków niezależnie posiada. Jakżeby mógł być najwyższą Głową, gdyby nie dzierżył wszystkiego, co ma Kościół, i jakżeby mógł godnie przedstawić Głowę niewidzialną, Chrystusa, gdyby sam przez Ducha Świętego nie miał udziału w nieomylności? A zatem w tych wszystkich wypadkach słyszymy głos Ducha Świętego: "słowa są ludzkie, głos jest Boży" (20). Stąd wypływa, że Kościół jest nieomylnym nie tylko

faktycznie, ale z samej natury swej i prawdy Boskiej zatracić nie może. Błąd i kłamstwo bezsilne są wobec niego. Inaczej trzeba by zaprzeczyć wiekuistości Prawdy, łączności Kościoła z Duchem Świętym i działalności Jego jako nauczyciela prawdy. Nauka Kościoła nie tylko jest niesfałszowaną, lecz sfalszowaną być nie może. Wprawdzie Kościół reformował czasem obyczaje swych dzieci, lecz nigdy nie reformował swych ostatecznych wyroków co do nauki wiary i obyczajów. Nie potrzebuje pod tym względem w ogóle żadnej reformy, tak, jak sama prawda jej nie potrzebuje. Nie zależy od osobników, ma zupełnie samoistne życie w połączeniu z Głową niewidzialną przez obecność Ducha Świętego. Jest utworem prawdziwie Bożym, zawsze od woli Boga zależnym, jest zaiste sakramentem prawdy, niezawisłym od tych, którzy go sprawują. I któżby chciał go reformować? *Jeśli sól nie słona będzie: czymże ją naprawicie?* (21) Wszystko jest boskim w Kościele naszym, nie tylko źródło prawdy, lecz i prawdy, którymi na nas spływa. Choć to są ludzie, zostali jednak w boski sposób ustanowieni, i sam Bóg ich wspiera; tak bowiem spodobało się Jemu, który od początku do końca wszystko tworzy w mocy swej i łaskowości.

3. Rozważmy teraz sposoby, w jakie Duch Święty dla szerzenia i pogłębienia wiary działa przez nauczycielski urząd Kościoła. Pierwszym i najważniejszym sposobem jest ciągle głoszenie i wykładanie tej wiary, czyli świadczenie o niej wobec całego świata. Wiemy, że to właśnie było głównym zleceniem, jakie Zbawiciel dał Apostołom: *będziecie mi świadkami w Jeruzalem, i w wszystkiej Judzkiej ziemi* (22). *Jesteśmy świadkami wszystkiego, co (Jezus) czynił...* (23). Mają to na celu wszystkie czynności urzędu nauczycielskiego, bądź to przy wykładaniu Pisma świętego, lub Tradycji takiej, jaka się ustaliła i rozwinęła w wyrokach soborów i papieży. Jest to sprawa najpotrzebniejsza i najważniejsza. Człowiek bowiem przede wszystkim łaknie prawdy. Jest ona życiem jego umysłu; będzie świecić i owoc przynosić dopóty, dopóki jest na świecie. To właśnie jest działalnością Ducha Świętego w osobach Apostołów i następców ich, których głos *wyszedł na wszystką ziemię* (24). O Duchu Świętym mówi Zbawiciel: *On ci o mnie świadczyć będzie* (25). *Będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu* (26).

Drugim sposobem działalności jest obrona wiary. *Muszą być i kacerstwa* (27) – zostało to przepowiedziane Kościołowi naszemu. Ponieważ Kościół jest społecznością złączoną w jednolitości wiary, a mającą za cel jej szerzenie, więc wróg chce koniecznie ten Kościół, fundament wiary, obalić. Za narzędzie obiera sobie wybuchające od czasu do czasu kacerstwa, czyli fałszowanie i

przekręcanie wiary. Cóż wtedy czyni Duch Święty? Broni dziedzictwa wiary, powołując urząd nauczycielski, świadków wiary, aby rzecz osądzili i wyrok wydali. Z chwilą, gdy zapadnie, już osądzoną jest herezja – spada na nią miecz Ducha Świętego (28) – trafia jednym słowem, odcina ją od życiodajnego ciała Kościoła. Przy tym Duch Święty pobudza świątłych i natchnionych mężów, by wyrok Jego uzasadnili, okazując, jak niesłusznym był zarzut wroga, a przeciwnie, jak wyrok Kościoła opiera się na podstawie objawienia i rozumu. Wzbogaciło to Kościół w ogromną ilość najznakomitszych dzieł duchownych, traktujących o możliwości, prawdopodobieństwie, pożytku, potrzebie i fakcie Boskiego objawienia. Wspomnijmy o dziełach apologetów chrześcijaństwa, począwszy od Justyna aż do naszych czasów. Czyż nie są to olbrzymie sztańce, przez Ducha Świętego wystawione przeciwko niedowiarstwu, przeciwko błędom i szaleństwu umysłów, unoszonych pychą? Oto zaiste tysiąc tarcz mocarzów, błyszczących na murach naszego Kościoła! (29)

Trzecią działalnością Ducha Świętego odnośnie do wiary jest jej rozwój i naukowe opracowanie. Pierwszym bodźcem do tego były nieprzerwane napaści ze strony heretyków i niewiernych. – To zniewoliło Kościół do wszechstronnego ujęcia swych dogmatów w dokładne, ścisłe formuły. Dwadzieścia soborów powszechnych, to nieustanna działalność Ducha Świętego, gwoli coraz dokładniejszego i doskonalszego określenia i objaśnienia tajemnic wiary. Porównajmy dla przykładu, jak się wyraża *Credo* Apostolskie, nicejskie i atanazjańskie, o tajemnicy Trójcy Przenajświętszej i o Wcieleniu. Jak cudnie rozwija się w nich ta nauka! Lecz ponad te proste, dokładniejsze ujęcie dogmatów, Duch Święty wzbogaca Kościół w prawdziwą wiedzę wiary: pobudza go nie tylko do ścisłego ustalenia rozumem prawd, lecz również do tego, by ich uczył podług pewnej metody, wprowadzał łączność organiczną między nimi, tak że jedno się wyłącza z drugiego, jedno drugie wzmacnia, przeciwieństwa pozorne się znoszą, a umysł pobożnie bada przyczyny, i, o ile to możliwe, światłem rozumu wszystko wyjaśnia, przenika i tłumaczy. Ta wiedza kościelna jest tworem najświatlejszych duchów i szkół uczonych, począwszy od XI wieku. Stoi przed nami ta nauka, jako cudowny twór, jako najszlachetniejszy wysiłek ludzkiego ducha, wielka, nie tylko z powodu dzieł, które ją zbudowały, lecz z powodu sił spajających ją, a siły to potężne i niezmożone przez swą jedność, zgodność, harmonię, przez swe życie i swój polot. Nic nie zdoła się oprzeć formie i metodzie tej wiedzy. Jak długo stać będzie ta warownia, tak długo ani wątpliwości, ani błędy, ani niewiara nie będą mogły zmóc prawdy katolickiej; nawet przyrodzone prawdy znajdują w niej poparcie i obronę.

Przez tę wiedzę Kościół stał się mistrzem wszelkiej prawdy i nauczycielem wszelkich nauk. Wszystkie zaciąga do swej służby, wszystkie popiera i podnosi, używając ich do służenia Bogu i duszom. Również i w tym znaczeniu Duch Święty wprowadza Kościół do wszelkiej prawdy i stałą swą obecność okazuje przez ciągły postęp. Żaden z kościołów odpadłych nie może wykazać tego. Herezje nie tylko nie mogą czynić postępu, lecz wkrótce wpadają w brak konsekwencji, w sprzeczność z tym, co twierdziły, i znoszą siebie same. Postęp w teologii istnieje tylko w Kościele katolickim.

Bardzo ważnym środkiem do rozwoju wiary są tak zwane nabożeństwa, o ile są przez Kościół uznane i do publicznej służby Bożej przyjęte. Przedmiotem tych nabożeństw są zawsze prawdy wiary. Pobożność wiernych wprowadza je do życia kościelnego, stają się one przedmiotem czci praktycznej i nawzajem wydają owoce zbawienne w nich zawarte, dla dobra Kościoła. Nabożeństwa te wzbudza i zaprowadza Duch Święty, dając nam przez to nowy dowód swej żywej łączności z Kościołem i swego wpływu nad nim. Przez te nabożeństwa bowiem rozwija On i odkrywa skarbiec wiary, zwracając uwagę, miłość i cześć wiernych ku coraz to innym przedmiotom jej, rozdzielając zbawienne ich owoce. Uczeni mężowie obierają przedmiot tego nabożeństwa jako motyw do swych badań, podnoszą piękność i głębię jego treści, wskazują na łączność jego z całokształtem wiary, i rozszerzają tym sposobem teoretycznie i praktycznie dziedzinę wiedzy teologicznej. Jest to nieopisanie piękny widok – to bogactwo, wspaniałość i różnorodność, w jakie Duch Święty wyposaża swój Kościół; jak umie umilić praktyki pobożności, jak za pomocą nabożeństw dodaje jej uroku i powabu nowości; i jakie przez to łask strumienie zlewa na Kościół i w obieg wprawia. Każdy w obfitości tej znajdzie to, co mu najlepiej odpowiada i co mu łaskę zbawienną w ponętnej formie poda.

Z tego, cośmy powiedzieli, wypływa dla nas przede wszystkim obowiązek wielkiej czci względem Kościoła i względem tych, którzy urząd nauczycielski piastują. Ponieważ jednak Duch Święty tak istotnie i ściśle się z nimi łączy, więc cześć żywiona względem nich, przechodzi na Niego. On jest nie tylko powodem tej czci, lecz w pewnym znaczeniu i przedmiotem jej, ponieważ sam istotnie do Kościoła i do urzędu nauczycielskiego należy.

Po wtóre powstaje w nas wielka pewność w wierze. Widzimy bowiem, jak liczne są zarządzenia Boskie, poczynione w celu zachowania nam nienaruszonego dziedzictwa wiary. Bóg nie wypuszcza z ręki pośrednictwa w udzielaniu jej, bo Duch Święty nie tylko ją daje, lecz i zachowuje; nie tylko ją

rozszerza, lecz i wspiera. U nas i mowy być nie może o jakimkolwiek sfalszowaniu wiary. Przez Ducha Świętego, który poucza naszych pasterzy zarówno jak Apostołów, pozostajemy w żywej łączności z pierwszym Kościołem; co więcej, my sami jesteśmy pierwszym i pierwotnym Kościołem.

Wreszcie, powinniśmy Duchowi Świętemu dziękować za to, że tyle uczynił, by nas w prawdziwej wierze utrzymać. On to przede wszystkim jest autorem Pisma świętego. Ileż nam czyni przez to dobrego? Pismo święte oświeca nas, okazując nam prawdziwość nauki kościelnej, buduje nas, dając nam tak wzniosłe przykłady cnót i doskonałości, wzmacnia i pociesza nas, jak mówi św. Paweł: *Albowiem cokolwiek napisano, to ku naszej nauce napisano: abyśmy przez cierpliwość i pociechę Pisma nadzieję mieli* (30). W każdym czasie pocieszało Kościół w uciskach jego (31), wskazując na rychły i chwalebny koniec cierpień ziemskich. Cudowne, boskie życie tętni w każdym wyrazie Pisma. Słowa: *Kto by stracił duszę swą dla mnie, ten ją zachowa* (32) – dały Kościołowi chwalebnych jego męczenników; powiedzenie: *Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj co masz i daj ubogim... i pójdz za mną* (33) – wytworzyło zakony; a słowa: *Cóżeście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili* (34) – jeszcze dotąd codziennie zakładają największe dzieła miłosierdzia co do duszy i co do ciała. Na domiar wszystkiego, Duch Święty sam wykląda i tłumaczy Pismo przez urząd nauczycielski Kościoła, który to urząd ustanowił, wysłał go do nauczania i wyposażył darem nieomylności.

Pomyślmy jeszcze, jakie to dla nas dobrodziejstwo, że posiadamy prawdziwą wiarę, co to za szczęście, że jesteśmy dziećmi Kościoła katolickiego i pozostajemy pod osobistym kierunkiem Ducha Świętego! Dopóki słuchamy głosu Kościoła, możemy być bez obawy i bez troski – nie zboczymy z drogi zbawienia. A wszak to najpierwsze i najważniejsze. I na cóż by się przydało wszystko inne? Spójrzmy wokoło na kraje ziemi. Ileż to jeszcze ludów pogrążonych w mroku niedowiarstwa, którego dotąd żaden promień objawienia nie rozjaśnił! A ile krajów, co dawniej posiadały dobrodziejstwa wiary, straciły światło Kościoła, tak że nie zostało im nic – tylko czcze imię, tylko pozór chrześcijaństwa! Komu to zawdzięczasz, żeś się urodził z rodziców katolickich? że w religii katolickiej zostałeś wychowany? Wszystko to zawdzięczasz Duchowi Świętemu, Jego dobroci i miłości. On spojrzał na ciebie, serce swe zwrócił ku tobie, dał ci to, co jest najcenniejsze – zaszczyt, przywilej i szczęście należenia do Kościoła katolickiego.

O. Maurycy Meschler T. J., *Dar Zielonych Świąt. Rozmyślania o Duchu Świętym.* Tłumaczone z niemieckiego przez G. L. R., Kraków 1924. WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW, ss. 98-109 (Rozdział XIII). (BIBLIOTEKA ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO. TOM VI) (a).
(Pisownię nieznacznie uwspółcześiono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Nihil obstat

J. Urban S. J.

ensor

L. 50/24.

POZWALAMY DRUKOWAĆ

Z KSIĄŻĘCO-BISKUPIEGO KONSYSTORZA

Kraków, dnia 7 stycznia 1924.

L. S.

† *Adam Stefan*

Przypisy:

(1) Jan X, 3. 9.

(2) Żyd. XI, 6.

(3) Żyd. XI, 1.

(4) II Kor. X, 5.

(5) Żyd. XII, 2.

(6) Rzym. X, 20.

(7) Conc. Trid., Sess. IV, *Decr. de canonicis Script.*; Conc. Vatic., Sessio III, *Const. de fide cathol.*, c. 2.

(8) Św. Augustyn, *Confessiones*, VII, 27.

(9) Św. Chryzostom, *Homil. in Joan.*, 36, n. 1.

(10) Św. Grzegorz Wielki, *In Job praef.*, c. 2 (vet.).

(11) II Piotr I, 21.

(12) Jan XIV, 16. 17. 26.

- (13) Jan XVI, 13.
- (14) Mk XVI, 15. 16.
- (15) Łk. XXII, 32.
- (16) II Kor. V, 20.
- (17) Dz. Ap. V, 29.
- (18) Dz. Ap. XV, 28.
- (19) Conc. Vatic., Sess. IV, c. 4.
- (20) Manning, *Vernunft und Offenbarung*, str. 224 n.
- (21) Mk IX, 49.
- (22) Dz. Ap. I, 8.
- (23) Dz. Ap. X, 39.
- (24) Ps. XVIII, 5.
- (25) Jan XV, 26.
- (26) Jan XVI, 8.
- (27) I Kor. XI, 19.
- (28) Efez. VI, 17.
- (29) Cantic. IV, 4.
- (30) Rzym. XV, 4.
- (31) I Machab. XII, 9.
- (32) Łk. IX, 24.
- (33) Mt. XIX, 21.
- (34) Mt. XXV, 40.

(a) Por. 1) a) Oryginał niemiecki: *Die Gabe des heiligen Pfingstfestes. Betrachtungen über den Heiligen Geist*, von M. Meschler S. J., Freiburg im Breisgau. Herdersche Verlagshandlung. 7 i 8 wyd. 1914. b) Przekład francuski: *Le don de la Pentecôte : méditations sur le Saint-Esprit*, par le R. P. M. Meschler, de la Compagnie de Jésus. T. 1-2. Paris 1922. c) Przekład angielski: *The gift of Pentecost; meditations on the Holy Ghost*, by Father Meschler of the Society of Jesus. London 1903. d) O. Maurycy Meschler SI, 1. [*Dar Zielonych Świąt. Rozmyślenia o Duchu Świętym. Modlitwa.*](#) 2. *Żywot Pana Naszego Jezusa Chrystusa w rozmyślaniach*. Przekład z niemieckiego. Wydanie drugie. T. 1-3. [Kraków] 1932-1934. Wydawnictwo Księży Jezuitów. 3. [*Trzy podstawy życia duchownego.*](#)

- 2) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [*Działanie Ducha Świętego w Kościele.*](#) b) [*Grzechy przeciwko wierze.*](#)
- 3) Henryk Edward kard. Manning, Arcybiskup Westminster, [*O sprawach Ducha Świętego działającego w duszy człowieka.*](#)
- 4) a) [*Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.*](#) b) [*Mały katechizm o Syllabusie.*](#)
- 5) Ks. Władysław Lohn SI, a) [*Chrystus nauczający. Ustanowienie i skład Urzędu Nauczycielskiego.*](#) b) [*Nieomyślność Magisterium Kościoła.*](#)
- 6) Ks. Jacek Tylka SI, a) [*Dogmatyka katolicka.*](#) b) [*Traktat o Kościele Chrystusowym.*](#) c) [*O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.*](#) d) [*O własnościach religii.*](#) e) [*O cnotach heroiczych.*](#)
- 7) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [*Nieomyślny urząd nauczycielski Kościoła.*](#) b) [*Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.*](#) c) [*Zarys dogmatyki katolickiej.*](#) d) [*System modernistów.*](#) e) [*Modernistyczny Neokościół.*](#) f) [*Problem istnienia Boga.*](#) g) [*Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.*](#) h) [*Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.*](#) i) [*Modernizm w książce polskiej.*](#)
- 8) Ks. Ignacy Grabowski, a) [*Prawo kanoniczne według nowego kodeksu.*](#) b) [*O występkach przeciw wierze i jedności kościelnej.*](#) c) [*Kościół a herezja.*](#)
- 9) Bp Konrad Martin, a) [*Katolicka nauka wiary.*](#) b) [*Katolicka nauka obyczajów.*](#)
- 10) O. Tilmann Pesch SI, [*Chrześcijańska filozofia życia.*](#)
- 11) Abp Emil Guerry, [*Kodeks Akcji Katolickiej.*](#)
- 12) Ks. Walenty Gadowski, [*Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.*](#)
- 13) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [*Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia.*](#)
- 14) Ks. Dr Henryk Maria Pezzani, [*Kodeks Świętego Katolickiego Kościoła Rzymskiego. Kanon 26. Zakazany jest wybór na Papieża tego, kto odstąpił od wiary katolickiej, herezyka lub schizmatyka; jeśli ktoś taki zostanie wybrany, wybór jest nieważny. \(Codex Sanctae Catholicae Romanae Ecclesiae. Can. 26. Devius a fide catholica, haereticus, vel schismaticus eligi prohibetur in Romanum Pontificem; si eligatur nulla est electio\).*](#)

(Przyp. od red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVIII, Kraków 2018